



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 miejscowych i zamiejscowych
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie „ 3.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skryjnka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej do 8-jej wieczorem.
Rekopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie
 W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i K. Metzki i S-ka Krad. Przed. 53.
 Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i R. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz,
 w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęta księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolański**.

Przypominamy Szanownym Prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na kw. II-gi.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany.
 (Patrz ogłoszenie.)

Spożywcą jest naród

I ten niech żąda wszędzie naturalnego produktu kaukaskiego „**URUSY**” pochodzącego z jednego polskiego domu handlowego pod firmą **F. Jankowski** Warszawa
 189—24—10 ul. Moniuszki 12.

Dygnitarz rosyjski i Berlin.

Były kontroler państwowy i przyjaciel Hurki, jeden z przywódców reakcji obecnej, Szwanebach, nazwał Milukowa zdradcą, z powodu wycieczki jego do Ameryki. Z tej racji „Riecz” przypomina, co w swoim czasie robił ten „patriotyczny Katon”, tak surowo oceniający innych.

W zeszycie czerwcowym r. z. frankenckiego miesięcznika „La Revue” — pisze „Riecz” — wydrukowany został poufny memoriał e hr. Wittem, który został zliczony dworowi berlińskiemu. W memoriale tym bardzo surowo potępiano manifest z dnia 17 października i przedstawiono istotne położenie spraw w Rosji.

Jaki był cel tego memoriału? Czy to był bezinteresowny liryczny wylew uczuć. Redakcyjna notatka „La Revue” rzuca takie światło na cele memoriału.

„Hrabia Witte, powróciwszy do Petersburga, ujął w swe ręce ster rządu. Gdy wrogowie jego wyciężyli wówczas wszystkie siły, by za wszelką cenę obalić go, okazało się, że zadanie to jest zbyt trudnym wobec wpływów, jakie miał Witte w Berlinie. Wtedy zdecydowano się na zastosowanie środków, któreby zmieniły w Berlinie dobrą opinię o Wittem. Memoriał ten został dostarczony redakcji za pośrednictwem osoby, zajmującej wysokie stanowisko i będącej w bliskich stosunkach z dworem berlińskim”.

Redakcja „La Revue” przemilczała, że jednocześnie ofiarował jej ten memoriał jeden z współpracowników „Now. Wremia” w imieniu Goromykina, oświadczając, że jest to praca p. Szwanebacha.

Kto doręczył memoriał cesarzowi Wilhelmowi w Berlinie? — zadaje pytanie „Riecz” i odpowiada na to, że dokonał tego bar. Aehrenthal. Ten ostatni, jeszcze w lecie roku zeszłego, zajmował stanowisko posła austriackiego w Petersburgu i otrzymywał wówczas bardzo serdeczne stosunki ze Szwanebachem. Na prośbę Szwanebacha chętnie zgodził się zrobić mu tę przysługę. W rezultacie wyszła sytuacja bardzo oryginalna: „minister rosyjski posyła memoriał obcemu monarchse przez posła innego obcego mocarstwa”!

W odpowiedzi na to Szwanebach zamieścił w „Now. Wr.” następujący list otwarty: „Uciekam się do pośrednictwa szanownej gazety pańskiej, by zaprzeczyć temu, co pisze „Riecz”, jakoby mój zióty cesarzowi Wilhelmowi przez barona Aehrenthala memoriał, wydrukowany następnie w paryskiej „Revue”. Wiadomość ta jest zmyślona. Zadnego memoriału

cesarzowi Wilhelmowi ani przez barona Aehrenthala, ani też przez kogokolwiek innego nie składałem. Co się tyczy artykułu w „Revue”, istotnie jest on mego pióra, ale są to urwyki z notatek, jakie zwykłem pisać o sprawach bieżących, by zdać sobie z nich dokładne sprawę. Notatki takie niejednokrotnie dawałem swoim znajomym do przeczytania i tylko w ten sposób mogę wytłumaczyć sobie, że część tych ostatnich zjawiała się w paryskiej „Revue”, gdyż sam do druku nigdy ich nie przeznaczałem. W każdym razie uważam za swój obowiązek oświadczyć, że wiadomość, przytoczona przez „Riecz”, że notatki do „Revue” złożył Goromykin, jest bezwarunkowo zmyślona”.

Na zaprzeczenie to „Riecz” odpowiada, podkreślając, że Szwanebach przyznał się do autorstwa pracy w „Revue”.

„Ukazanie świętego artykułu — pisze „Riecz” — wywołało duży hałas. Redakcja „La Revue” oficjalnie oświadczyła w notatce, jaką opatrzyła artykuł, iż jest to przedruk tajnego memoriału, złożonego cesarzowi Wilhelmowi przez wysokiego dygnitarza rosyjskiego. Historia tego memoriału, czytamy w tej notatce, wyjątkowe warunki, które go wywołały, nadają mu wagę specjalną. Historycy przyszłości potrafią ocenić właściwie ogłoszony tu dokument, wykazujący, jakim brzmieniem przyjaznem cięży nad Rosją przychylny wpływ Berlina”.

Gdy pisma rosyjskie przedrukowały artykuł „Revue”, p. Szwanebach milczał. Milczał nawet wtedy, gdy w „Now. Wrem.” ukazał się list otwarty Wittego, w którym był ustęp następujący:

„Jestem przekonany, że źródło tajnego memoriału, przepelnionego niesummiennymi kłamstwami, jest nie niemieckie, lecz rosyjskie. Nie wątpię też, że jeśli memoriał ten był kiedykolwiek czytany przez cesarza Wilhelma, nie mógł nie wzbudzić w nim innego uczucia, jak tylko pogardy dla źródła, z którego pochodził, ponieważ nawet pożytecznymi zdrajcami zwykłe się gardzi”.

O prawa wyborcze kobiet.

Najrychlej prawa wyborcze zdobyły sobie kobiety po za granicami Europy: najpierw w licznych stanach amerykańskich, później w Australji. Jak doniosło znaczenie może mieć akcja publiczna kobiet, dowodem stan Colorado, gdzie w ostatnim dziesiątku lat, za sprawą kobiet dokonano szeregu niezmiernie ważnych reform prawodawczych, jak np.: utworzenie państwowych zakładów opiekuńczych i ochron; równouprawnienie matki i ojca; utworzenie szkół przemysłowych dla dziewcząt; trybunały sądowe rodziców; przymus naukowy; osmogodzinna praca kobiet; ochrona niemowląt itd. Podobnymi rezultatami mogą się pochlubić Colorado, Wyoming, Idaho, Utah i t. p.

W Australji, gdzie w ostatnim czasie zdobyły sobie kobiety, obok Finlandji, pierwsze prawo wyborcze, prawo to nie wywołało żad-

nych zmian politycznych, jak się tego przeciwnicy obawiali. Kobiety przyłączyły się do stronnictw już istniejących, prawie równomiernie, tak, że stosunek sił nie przemieścił się na korzyść żadnej partji. Udział jednak kobiet w parlamencie wpłynę na podniesienie poziomu moralnego ciała prawodawczego, ponieważ kobiety o wiele więcej, niż mężczyźni, przykładają wagę do osobistych moralnych kwalifikacji kandydatów. Ich dziełem są nowe ustawy przeciw pijaństwu, ochrona dzieci i młodzieży od wyzysku itd.

Walka o prawa wyborcze kobiet toczy się we wszystkich niemal państwach świata. Energiczną agitację w tym kierunku rozwijają liberalne stowarzyszenia kobiet niemieckich. Ogniskiem tego ruchu są dwa związki postępowe kobiece z siedzibą w Berlinie.

W Austrii polityczny ruch kobiecy zatacza najszersze kręgi w Wiedniu, a ostatnio w Czechach, gdzie sztandar walki kobiecej podnieśli socjaliści. Czynniono im wprawdzie zarzut, że posługują się, jako środkiem agitacyjnym, domostrancjami i zgromadzeniami, w których głównie kobiety biorą udział, ale ze w zamian za to bardzo opieszale popierają usiłowania kobiet o zdobycie równouprawnienia politycznego. To zapewne skłoniło socjalistów czeskich, że przy odbywających się obecnych wyborach do sejmiku czeskiego, postawili pozostałym kandydatyry kobiecie.

W Belgji ruch wyborczy wśród kobiet popierają bardzo silnie przywódcy katolików belgijskich Colaert i Orskbergh. Wogóle w kołach katolickich znajdują kobiety walczące o swoje prawa, pomoc usilną. W sejmie bawarskim znalazła sprawa ich wymarzonej obrońców.

Holandja da już również niebawem kobietom swoim bierne i czynne prawa wyborcze; w końcu ubiegłego roku rząd holenderski przedstawił izbom projekt ustawy w sprawie zmiany konstytucji. Projekt ten proponuje usunięcie wszystkich istniejących dotąd ograniczeń, zaprowadzenie powszechnego głosowania, jako też nadanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego.

I parlament irlandzki zajął się ma wkrótce kwestją politycznych praw kobiety, albowiem 12,000 kobiet irlandzkich, przedstawiło mu petycję z żądaniem prawa wyborczego. W życiu politycznym gminnem wywalczyły sobie irlandzki już dawno równouprawnienie z mężczyznami.

Ankieta Sienkiewiczza w sprawie wywłaszczenia.

Paryskie Biuro informacyjno-prasowe komunikuje nam dalszy ciąg odpowiedzi, nadesłanych na ankietę Henryka Sienkiewiczza. Vilfredo Pareto, znany ekonomista, profesor na uniwersytecie w Lozannie: Sądę, że nie może niegnać wątpliwości, że jest stronnikiem wolności, musi uznać za niegodne środki, mające na celu ode-

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Telefon № 1.

„Trwały Rozpalacz” który bez użycia drzewa rozpala momentalnie węgiel w kuchenkach, piecach, bez trudu, czysto wygodnie i jest trwałym służąc bezustannie na kilka miesięcy. Przewodniki elektryczne. Szwedzka stal i pilniki. **Niema zimnych i wilgotnych mieszkań** Multiplikatory Ogrzewania krajowy patent, usuwa absolutnie zimną, gwałb i wilgoć przy oszczędności opału do 50%. — Tysiące zaświadczeń.

Wykonywa: ponudki, figury, portrety, otarze, relety przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-
 dzące, od najwycieńszych do najwzkrwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-
 nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztalakarskie. Zakład podejmuje
 się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych, informacie, rysunki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

brania narodowej, możności używania swojego języka i posiadania ziemi.

Ci, co wyrażają w ten sposób swoje zdanie, nie mają bynajmniej zamiaru mieszania się do spraw wewnętrznych cudzoziemskiego kraju, korzystają zaś jedynie z prawa przysługującego każdemu człowiekowi, co do oceny faktów, które dochodzą do jego wiadomości. Ponieważ Niemiec Mommsen uważał się za powołanego, i słusznie, do sążenia zdarzeń i ludzi z historii tego kraju, nie widzę, dlaczego z kolei i ja nie mógłbym wypowiedzieć swego zdania o zdarzeniach, odnoszących się do tego kraju.

Muszę dodać kilka słów, ponieważ nie tylko należy mówić prawdę, ale trzeba powiedzieć całą prawdę. Wydaje mi się, że nie można robić odpowiedzialnym arystokratyczny rząd Niemiec za środki niegodziwe stosowane w Polsce, ponieważ rządy demokratyczne czynią to samo. Biedni Malgasi wiedzą o tem cośkolwiek. — Śmieszny jest indyferentyzm wolności z despotyzmem jakiegokolwiek bądź większości.

Abym powiedział wszystko: równie jest niegodziwie wywłaszczanie żywych, jak i przywłaszczanie sobie — używam tutaj wyrazu łagodnego — pieniędzy zmarłych, tak jak to zwykają się robić we Francji.

Jako człowiek i jako liberał, wyrażam życzenie, aby ludzkość zaznała wreszcie lepszych czasów, aby skończyły się podobne przesławiania, ohydne i bezużyteczne.

Kronika miejska.

Zabójstwo i samobójstwo. Wczoraj Raków był widownią krwawej sceny. Trzej strażnicy Trygubow, Tichonow i Szubin zeszli się z sobą w koszarach i podjęli sprzeczkę. Następnie Tichonow i Szubin poczęli wysławiać się z Trygubowa.

Przyczyną dościnów ich była nieuleczalna choroba Trygubowa, który początkowo odpierał ciosy słowne kolegów, później — zamknął.

Ale w duszy jego powstała głucha nienawiść z powodu nieuszanowania przez kolegów cierpienia i poprzysięgi im zemsty.

Niedługo czekał na spełnienie jej. Gdy towarzysze zasnęli, Trygubow nabił brauning i począł do nich strzelać.

Tichonow i Szubin padli trupem na miejscu.

Wówczas nieszczyśliwy człowiek oprzytomniał, i zdając sobie sprawę ze swego postępcu, ostatnią kulę wpakował sobie w pierś, zabijając się na miejscu.

Oddział Tow. popierania przemysłu i handlu. Wczoraj w sali „Lutni“ zebrało się zaproszone grono osób, celem zorganizowania w Częstochowie Oddz. Tow. popierania przemysłu i handlu.

Zagali zebranie inż. Kozłowski, którego następnie wybrano na przewodniczącego zebrania. Na sekretarza p. K. zaprosił inż. Alf. Bogusławskiego.

Projekt utworzenia Oddziału rzeźczonego napotkał początkowo na poważną opozycję niektórych członków zebrania, którzy byli zdania, że Oddział Tow. popierania handlu i przemysłu są dziś instytucją wymierającą (p. Kwiatek), cele więc, które mają na widoku inicjatorowie bezwzględnie zawiąda. W Warszawie utworzyło się Koło kupców polskich, z prawem organizowania kół podobnych na prowincji — w obec czego pasują się myśli, czy nie lepiej było utworzyć Koło rzeźczone w Częstochowie.

P. Wł. Bogusławski wyjaśnił cały pożytek Oddz. Warszawskiego Tow. popierania przemysłu i handlu, jego piękną historję, nadto zaznaczył, że tak jak i ona jego powstały przez różne dziś kwitujące instytucje (np. Stów. techników w Warszawie) tak z czasem w Częstochowie powstać mogą podobne instytucje.

Ostatecznie, nawet oponenti zostali przekonani, że Oddział w Częstochowie może oddać poważne usługi przemysłowi krajowemu i odpowie tym nadszłej, dla których jest podejmowany.

W konkluzji powzięto uchwałę, aby przystąpić się do oddziału Tow. pop. przemysłu i handlu w Warszawie i wyjednać utworzenie filji jego oddziału w Częstochowie na prawach autonomicznych.

Następnie, wobec tego, że dla ulegalizo-

wania Oddziału wymagana jest liczba 10 cii członków, aby wystąpić oficjalnie o utworzenie oddziału w Częstochowie wybrano pp. inż. Kozłowskiego, inż. Wł. i Alf. Bogusławskich, inż. Jakubowskiego, J. Grosmana, inż. Świętochowskiego, Kwiatka, Paclorkowskiego, Markusfelda, Nowińskiego, którzy zapiszą się na członków Oddziału Warsz. Tow. pop. przemysłu i handlu i podejmą się czynności, związanych z utworzeniem Oddziału w Częstochowie.

Zebranie. Dnia 20 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się doroczne zebranie członków stowarz. pracowników handlowych i przemysłowych. Porządek dzienny zebrania następujący: zgajenie, wybór przewodniczącego, odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za 1907 rok, kwestja powiększenia lokalu, urządzenia biblioteki, ułożenie budżetu na 1908 rok, wnioski członków, wybór buchaltera, czterech członków Zarządu i pięciu kandydatów, oraz trzech członków i trzech zastępców Komisji Rewizyjnej.

Gdyby w terminie powyższym nie zebrała się ilość Członków ustawą przepisana, to w myśl par. 45 ustawy drugie zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych Członków, odbędzie się w tym samym lokalu i o tej samej godzinie w d. 12 kwietnia rb.

ZG Tow. Wzajemnego Kredytu dla handlu i przemysłu. Wczoraj odbyło się roczne zebranie reprezentantów powyższego Tow. zystwa. Obszerniejsze sprawozdanie z posiedzenia, zamieścimy w n-rze najbliższym „Gońca“.

Napad. W sobotę o g. 7 wiecz. powracał do domu robotnik fabr. organków Andrzej Grotowski, którego napadło kilku ludzi i dało do niego strzały rewolwerowe, od których G. padł trupem na miejscu.

Zabitego umieszczono w własnym mieszkaniu. Napastnika zbiegli.

Z „Lutni“ W środę d. 18 i czwartek d. 19 b. m. w sali teatralnej „Lutni“ miłośnicy sceny odegrają komedję w 3-ach aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzesznością“. W antrakach przygrywać będzie orkiestra „Lutni“ pod dyrekcją W. Powiadowskiego. Reżyserję p. Stokowski.

O premierze dochodzą nas jaknajpochebniejsze wieści z za kulis.

Z Sosnowca.

W sobotę o godz. 8 i pół wieczorem ulicą nowo-pogoniąską na Pogoni przedchoził starszy strażnik Leon Świendziół z żołnierzami. Nagle nieznani ludzie dali do niego kilka strzałów brauningowych, strzały te chybiły. W odpowiedzi żołnierze dali salwę karabinową w kierunku napastników, którzy zbiegli.

Strzały te wywołały panikę na Pogoni. Ulica została zamknięta przez wojsko. Dokonana rewizja żadnego wyniku nie dała. Jest to już trzeci zamach w ciągu czterech tygodni na Świendziola.

W sprawie zastójki budowlanej. Wczoraj o godz. 9 po południu w lokalu związku obywateli i kupców, przy ul. Krzywiej № 1 odbyło się zebranie, celem omówienia plekającej u nas sprawy zastójki w przemyśle budowlanym. Po kilkugodzinnej ożywionej dyskusji, na której poruszono wszystkie przyczyny, jakie spowodowały obecny zastójki budowlany i w obmyśleniu środków przeciw niemu, posiedzenie zamknięto. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Sprostowanie. W artykule niedzielnym pt. „Składki szkolne“ wkładły się omyłki zecerckie, które sprostować należy jak następuje: 7-ym wierszu pierwszej szpalicy od góry winno być: komitet oparł wysokość składki szkolnej na wysokości dochodu rocznego itd. W 3-iej szpalicy od góry powinno być 82 rb. 50 kop. W 20-ym wierszu tejże szpalicy od góry powinno być 14,000rb.

Z Warszawy.

Obstalowanie wagonów. Na rachunek kredytu 1908 r. ministerjum komunikacji obsta-

lowało dla kolei Nadwiślańskich 100 wagonów systemu Brejtsprechera (ze zmienianymi osiami na wązkie i szerokie). Obstalunek otrzymały fabryki: Baltycka 40, Patłowska 40, Lilpop Rau i Loewenstein 20.

Telegamy.

Straszna katastrofa.

Tomsk, 15 TAP. Pałają się kopalnie Michelsonna. Wyjście zamknięte płomieniem. 11 robotników znajduje się w kopalni.

Mord dla rabunku.

Pawłograd, 15 TAP. We wsi Sławogrodzie do mieszkanka szwaczki, matki kilkorga drobnych dzieci, wtargnęło kilku napastników, włóścian miejscowych, zamordowali szwaczkę zabrali 50 rb. i zbiegli.

Petersburg, 15 TAP. Zmarł pozostający przy osobie Jego Cesarskiej Mości poseł do Rady państwa gen. adj. Gichter.

Petersburg 14 wł. W pobliżu Tomska zasypana lawina śnieżna kilkanaście domów. Po usunięciu śnieżnej masy znaleziono 18 trupów, dwie ciężko ranne włóścianki i znaczną liczbę leżących rannych.

Charków, 15 TAP. Na liniach kolejowych południowo-wschodnich wskutek zamieci śnieżnych przerwano ruch pociągów zarówno pasażerskich i towarowych.

Penza, 15 TAP. Wczoraj na linii kolejowej syrańsko-włazemskiej pomiędzy rozjazdem Arbekowo, a stacją Ramaj nastąpiło spotkanie pociągów towarowego z przedsięwzięciem. Uległ rozbić parowóz i sześć wagonów; wypadku z ludźmi nie było.

Ziemskański 15 TAP. Sąd wojenny, rozpatrzywszy sprawę 25, oskarżonych o utworzenie „bractwa włóścianckiego“, którego celem były rabunki dworów, oraz o napad zbrojny na majątek Rusanowa i zamordowanie jego w styczniu r. b., skazał 9 na śmierć, 6 na bezterminowe ciężkie roboty, 9 na 15 lat a 7 na 3 i 4 lata ciężkich robót, a 1 zaś uniewinnił.

Wiedeń 15 wł. Cesarz Wilhelm uda się w podróż 25 marca przez Alę do Wenecji, gdzie go powita król Wiktor Emanuel. Poczem Reale, wieczorem zaś bankiet na jachcie „Hohenzollern“. „Gazeta Venezia“ dowiadyuje się, że spotkanie będzie miało znaczenie wysoce polityczne, gdyż cesarzowi niemieckiemu będzie towarzyszył kanclerz Bülow. W nocny wyjazd cesarz Wilhelm do Korfu. Druga włoska eskadra otrzymała rozkaz udania się do Wenecji oddać tam honory i następnie towarzyszyć jachtowi „Hohenzollern“.

Nowy Jork. Na parcu „Providence“ wybuchł pożar. Szczęśliwie podróżnych udało się w Long Island przeprowadzić po pomocy na drugi parowiec, który podówczas znajdował się w pobliżu.

Mad yt. Podług depeszy nadeszłej z Barcelony wybuchła w sklepie tamtejszego blacharza blaszanka wypełniona bawełną sterzelniczą. Blacharz doznał ciężkich pokaleczeń.

Pawna kobieta, przechodząc obok miejsca wybuchu została ciężko raniona. Wybuch poczynił w sklepie wielkie spustoszenia. W pobliskich domach wyleciały szyby.

Petersburg. Jak donosi „Kolokow“ z powodu obrazającej krytyki generała Smirnowa odbędzie się pojedynek na pistolety pomiędzy nim a generałem Fock.

Petersburg 15 wł. Policja nakazała snspendowanemu O. Petrowowi opuścić Petersburg w przeciągu dwóch dni w przeciwnym razie będzie wydalony. Nadto zabroniono mu pełnienia czynności kapitańskich.



z Chojnowskich

Marja Reklewska

wdowa po lekarzu Weterynaryi.

Opitrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła po ciężkich cierpieniach w Warszawie dnia 15 Marca r. b., przeżywszy lat 52.

Pograżone w głębokim smutku dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z dworca P. Z. W. W. w Częstochowie, we wtorek, dnia 17. marca r. b. o godz. 9 i pół do kościoła Św. Zygmunta, a następnie po nabożeństwie na pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

WIECZORY POWIEŚCIOWE.

Dodatek (22-gi) „Gonca Częstochowski”.

BYĆ ALBO NIE BYĆ.

(powieść)

przez Zofię Marię Sch.

(Ciąg dalszy).

Widzisz zatem, moja matko, że nam się już cofnąć należy. Zresztą, dowiedziałem się przed chwilą z listu Signy Ekeberg, że zarzut wypowiedziany przez Tom'a, przeciwko tobie i ojcu mojemu, był oparty na podstawie. Bóg jest sprawiedliwy i nie dopaści, ażebyśmy dłużej przesładowali ludzi, którzy już tyle doznawali od nas krzywdy.

Florencja zakryła oczy chustką. Cóż ona mogła innego czynić, jak płakać?—A tymczasem dusiła się niemal ze złości.

— Tylko bez żadnych scen!—zawołał Artur.—Ono się na nic nie zdadza. Ja wyjeżdżam zaraz do Sztokholmu i proszę cię moja matko, abyś mnie uwolniła od wszelkich spazmów i mdłości. Usłuchaj lepiej mojej rady i opuść raczej to miejsce, jak można najspieszniej. Nie czekaj na powrót oca, ażeby cię zład wywiózł bo on tego nie zrobi, dopóki ja będę miał jeszcze coś do powiedzenia.

Z temi słowy; Artur opuścił salon.

Po wyjściu syna, Florencja zaczęła rzewnie płakać. Próżność jej i duma ciężką odniosły ranę.

Nie należała jednak do rzędu kobiet, których serca zbyt długim podpadają wrażeniom. Nienawidzi i miłość były dla niej niesnaniem prawie uczuciami. Skarłowaciły one w jej maluczkiej duszy, tak, że się w niej wyrodziły: pierwsza, na zwyciężną, powzeczną złościwość drugą, na samolubne pragnienie, ażeby się wszyscy dla niej tylko poświęcali.

Wypłakawszy się przez chwilę, szybko potem już osuszyła przypominając sobie, że one zacierwieniły oczy, a dzisiejszego wieczoru miała się znajdować na balu u sąsiednich baronostwa. Nieprzystwoitą więc było rzeczą dopuszczać się czegoś takiego, coby, jej piękność mniej korzystnie wydać mogło.

Agnieszka leżała niedbale na miękkiej sofie, przekładając głośno jakiś ustęp z książki francuzkiej na język narodowy, kiedy Artur stanął we drzwiach, wzywając ją, ażeby do niego weszła. Porzuciła więc książkę niezadowolona, że upadła pod stopy panny Demoine, i żywo pobiegła za bratem.

— Cóż to za niegrzeczna dziewczyna!—szepnęła guwernantka, podejmując książkę i rzucając ją z niechęcią, na sofę. — Gdyby nie tak znana pensja; jaką mi płaca, niezostalałabym ani jednego dnia dłużej u tych głupich i próżnych ludzi.

Podczas monologu guwernantki o domu Grattenów, Agnieszka przebiegła przez korytarz i jednocześnie prawie z bratem weszła do jego pokoju.

— Czy to prawda, że odjeżdżasz?—zapytała go niespokojnie.

Artur pokłaskał jej tylko szinącego, który w przybocznym sypialnym pokoju już rzeczy jego układał.

— To i ja tu dłużej nie zostanę!—rzekła matka, siadając na kolanach brata.

— I matka nasza wkrótce zład odjedzie,—odpowiedział Artur,—możesz więc z nią pozostać. Czy masz mi jeszcze co więcej do powiedzenia?

— Nie inaczej,—mówiła Agnieszka, zawiązawszy ręce na szyi nokończanego brata.—Przeżył ten tydzień byłam bardzo, bardzo zmartwiona!—dodała, tuląc swą głowę do twarzy Artura.

— Czemże takim?—zapytał Artur z trudnością odrywając myśli swoje od przedmiotu, który umysł jego strapiłony zajmował.

— Tam, że robotnicy fabryczni, chcą jakąś krzywdę wyrządzić jej właścicielowi. Ah! Arturze, w chwili, kiedy oni tak krzyczyli i gwałt się do niego, tak byłam przerażona, że tego w życiu mejem nie zapomnę.

— Ty?—zapytał Artur, patząc na matkę, bladą twarzą i dziewczęciami. — Jakimże sposobem mogło cię to zająć przerażać?

— Przejżdżałam właśnie około zakładu z panną Demoine, kiedy tam największe było wzburzenie.

— Prawda, byliście wtedy u Stalsów. Ale, moja siostrzycko, tego rodzaju zajścia nie powinny cię wcale trwożyć; wszakże one obchodzą tylko fabrykanta w Stenwik'u!

— O! wiem o tem dobrze, i wiem również, że jest to sły człowiek zasługujący na to, żeby mu nikt dobrze nie życzyl. Jednakże domyślam się w tem wszystkim czegoś, co mnie bardzo smuci.

— Powiedz mi, cóż to takiego?

— Panna Demoine utrzymywała, że cię widziała tego wieczora pomiędzy robotnikami, a mama mówi, że powinienes zemścić się na Richardsonie, za to, jakie nam wyrządził. Ale ja nie chcę, ażebyś ty go krzywdził. On mnie uratował od śmierci, a gdyby był jeszcze gorzszym, zawsze winnam mu życie. Dla tego więc Arturze nie wierzę, ażebyś ty był pomiędzy ludźmi, którzy mu grozili. Powiedz, że to nie prawda, a wtedy będę spokojną.

— Mogę cię zapewnić,—odpowiedział Artur, lecz twarz jego żywym oblała się rumieńcem.

— I nie jesteś także winien, że tam wczoraj był pożar?—pytała dalej Agnieszka, wpatrując się badawczo w oczy brata.

— Nie jestem winien. Owszem, miałem szczęście przy tem smutnem zdarzeniu uratować z pośród płomieni matkę Richardson'a. To cię pewnie uraduje?

Nie radość, ale zachwycenie odbiło się w rysach Agnieszki, która gorącymi pocałunkami okryła twarz Artura.

— Wiesz,—rzekła po chwili,—ja nie cierpię tego Richardson'a i jestem szczęśliwa, że on ci zawiadzcza ocalenie swojej matki. Teraz, nie jesteście mu już nic winni. Byłabym całe dnie i tygodnie płakała, gdybyś się był starał szkodzić temu człowiekowi: nie dla tego, żeby mi on krzywdę wyrządził, ale, że to byłoby złym czynem z twojej strony. Gniewałam się bardzo, że nie kto inny, ale właśnie on pochwycił mnie w chwili, kiedyś do rzeki wpaść miała; lecz skoro się stało, taka usługa powinna być odplaconą, a dzięki Bogu, uiszciles się już z tego długu.

— Daj Boże, ażebyś miała słusność,—szepnął Artur z głębokim westchnieniem, pocałował siostrę w czoło i zsaadził ją z kolan.

W kilka godzin potem wyjechał z Nygardu smutny i bardzo zachmurzony.

Małgorzata nie widziała jeszcze Folke'go od czasu pożaru. Gdy była z odwiedzinami u jego matki, ofiarując jej swą pomoc, on wyjechał już do miasta za ważnemi sprawami. Następnie upłynęło dnij kilka, a Małgorzata nie była powrotnie w Stenwik'u.

Höndern odwiedził ją raz w Fiellboda i zawiadomił, że w krytycznem piętężnem położeniu Folke'go, pogorzel ta była pod pewnym względem szczęśliwym wypadkiem. Dom był bardzo wysoko-ubezpiecony, zatem sumą jaką odebrał, [mogł] przynajmniej niektórych natrętniejszych wierzycieli zaspokoić.

Nie zamierzał on już stawiać nowego domu mieszkalnego, i postanowił ograniczyć się na urządzeniu trzech pokoi nad kantorem: jednego dla matki, jednego dla Höndern'a i jednego na pokój jadalny; sam zaś postanowił mieszkać w kantorze. Koszta takiego urządzenia były bardzo małe.

Po oddaleniu się Höndern'a, Małgorzata usiadła przy swoim biurku i napisała list następującej osnovy:

„Arturze!

„Trzy dni już upłynęło, jakieś odszedł ode mnie, nie usłyszawszy ani jednego przyjaznego słowa. Wtedy, nie byłam w stanie mówić z tobą.

„Powtarzam, że nie byłam w stanie, chociaż serce moje inaczej chciało. Obrażone uczucie sprawiedliwości zabraniało mi tego.

„Dziś inaczej rzeczy się mają.

„Największa wina może być przebaczona, największa zbrodnia odpokutowana i nie ma człowieka, któryby miał prawo do niezemnianego surowości względem winowajcy. Zatem i ja nie mam tego prawa.

„Pamięć na to, będę myślała o tobie bez żadnej goryczy.

„Oświadczyłeś mi, że nie spocznesz, dopóki nie odzyskasz mego szacunku.

„Pozostań wierny twemu postanowieniu, a zjednasz sobie szacunek i przyjaźń moją.

„Teraz przystępuję do nieszczęścia, wywołanego przez ciebie.

„Gdyby wypadki już same przez się nie były tego rodzaju, że musiały na tobie silne uczynić wrażenie, to następstwa ich byłyby dość bezwarunkowo sniewolliwy do uznania, że Bóg wszechmogący i sprawiedliwy czuwa zawsze nad niewinnymi przesładowanym.

„Przypatrzmy się nieco bliżej przeszłości. Przekonać cię ona powinna, że użycie pieniędzy, za środek zaspokoienia żądź naszych, wiedzie zawsze do wypadku wprost przeciwnego zamierzonemu celowi.

„Ty i ojciec twój, wyrzuciliście ogromne sumy na zniszczenie Richardson'a. Cóż za korzyść z tych ofiar? Tylko owa nowa droga, zbudowana niby dla powszechnej wygody; ależ ona nie zmusiła starego Richardson'a do zamknięcia zakładu.

„Urządził sobie maszyny parowe i stał się niezależnym.

„Znać więc należy, że szczęśliwą była dla Stenwik'u konieczność poniesienia tego wydatku.

„Potem kazałeś podmówić robotników i oni wypowiedzieli mu służbę. W tem położeniu, młody Richardson przymuszony nowych poszukac ludzi, dostaje pracowników daleko lepszych. Nareszcie podpalają mu mieszkanie, które staje się pastwą płomieni; lecz fabryka pozostaje nietkniętą, a wynagrodzenie otrzymane z towarzystwa ubezpieczeń, ratuje go w jego kłopotach finansowych i zasnania od upadku.

„Nienawidzi zatem wasza przyniosła same korzyści temu, któremuście szkodzić usiłowali.

„Jestto w zasadzie każdego złego, że ono właśnie tego dotyka, który się niem postuguje.

„I na to, Arturze; złoże ci dowody.

„Surowość twoego ojca dla syna Magdaleny, pozabawia go pierwszej jego żony. Było to ciężkie strapienie dla młodego rzemieślnika, chociaż w oczach twoego ojca bez żadnego znaczenia.

„Twój ojciec był bogatym, więc mógł sobie pozwolić być okrutnym. Zresztą, któżby na to zwał, czy żona biednego czeladnika stolarskiego żyła lub nie żyła? Tak przynajmniej myślał twój ojciec.

„Mylił się bardzo.

„Nie ma na świecie człowieka, choćby najmniej znaczącego, któryby nie mógł zaszkodzić drugiemu, jeżeli opinia publiczna stanie po jego stronie. I nie ma też nikogo, najwyżej nawet stojącego, któremu by zia o nim opinia, krzywdy wyrządzić nie mogła.

„Ty sam wiesz, że młpionych lat dwanaście, nie zdołał w pamięci publicznej zatrząść owej wieści, jaka wyszła z małego mieszkania stolarza i krzyżia potem po całej stolicy, tak, że uporczywie przyczepiono ją do imienia twojego ojca wszędzie, gdzie je tylko wspomniano.

„To, Arturze, powinno być dla ciebie przestroga. Umyslinie przebywałeś tak długo za granicą, by nie słyszeć ustawicznie, że twój ojciec był przyczyną śmierci biednej kobiety. Ale i ty mniemałeś, że mając pieniądze, można sobie bezkarnie wszystko pozwalać.

„Byłbyś w tej chwili niepowrotnie zgubionym, gdyby nie wspaniałomyślność twoego nieprzyjaciela, który się postarał o usunięcie podpalacza Lasse.

„Ze Lasse ogień podłożył, tego dowiedli świadkowie, lecz nie można go było nigdzie znaleźć i skutkiem tego publiczność została pozabawioną zeznań, jakie byłyby niewątpliwie złożył.

„O ile zdołasz w przyszłości uchronić się od wykrycia twojego pośredniego współnictwa jest to sprawa pomiędzy tobą, a twóim sługą Fryderykiem. Teraz Richardson ocalił przynajmniej twój honor.

„Przyznaj musisz, że ciosy wymierzone na twoego nieprzyjaciela, spadły na ciebie samego.

„Jesteś jeszcze młody, masz długą przyszłość przed sobą, ale też i wiele do odpokutowania. Staraj się surowością względem siebie samego zmyć tę plamę, jaką własny honor skaziłeś. Oto prosba, którą przemawiam do serca twojego.

„Małgorzata.

(Dalszy ciąg w przyszły poniedziałek)

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogrz. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

Poleca na post:

Ryby wędzone, Ryby solone i świeże: Jesiotra i Lososia. Marynaty, Konserwy z owoców i jarzyn.
Miód biały, Grzyby suszone i Włoszozynę suszoną.
Wyborny Kawior Astraohański bez soli, Sardynki. Homary, Kilkki, Anchovis, Sery i Masło.
Wielki wybór śledzi Ulików, Peczutych, Królewskich i zwyczajnych do mrynowania.
Ogórki Niezłyście w barykach i na sztuki.
Jabłka, Pomarańcze i Pierniki Warszawskie.
Śmietankę słodką sterylizowaną.

IMPORT

WIN
Węgierskich
i
Francuskich.



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obśtalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki meldunkowe, książki i prośby do patentów akcyjnych, plenipotencji kontraktów, kwitariusze i t.p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Zakład giętych wiedeńskich mebli, oraz wszelkich wyrobów drzewnych M. Drabik i S-ka w Częstochowie ul. Krakowska Nr. 15. Przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę hurtową i detaliczną. 166-4-1

Zakład Stolarski
J. B. Błaszczkowski
ul. Teatralna № 16.
Posiada na składzie meble gotowe, formiery, dychty dębowe i kieszonki, oraz przyjmuje wszelkie roboty budowlane.
Sprzedają za gotówkę i na raty. Ceny 255 bardzo przystępne. 14-3

Uczeń zamieszany z dwuklasowem wykształceniem potrzebny jest do składu w St. Szczawińskiego w Częstochowie. 255 3-2

Do sprzedania zaraz Miya wodny nowy, dom z oficyą piętrową w Częstochowie. Wiadomość Wieluńska Nr. 13. 249-3-3

Ważne dla teatrów amatorskich.

Kostiumy efektowne do sztuk ludowych i innych, wynajmuje po cenach umiarkowanych, reżyserja. Przedstawienia kinematografu na zamówienie program doborowy, ul. Krakowska 32 m. 12. 167-6-1

„Arystokratyna“

Odnazona na zeszlorocznej wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla antyseptycznego i ożewiającego, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą białą i nabiera młodociarnej świeżości i wdzięku. Piegi, zmarszczki, wągrzy, żółte plamy skóry „Arystokratyna“ po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzisz

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485

Umówiony pokój z oddzielnym wejściem potrzebny zaraz. Oferty dla J. O. K. w Redakcji. 172-3-1

Bez ryzyka.

Przedmiot nie podobający się przyjmujemy napowrót.

KORT

francuski

bardzo trwałe i praktyczny materiał welniany na eleganckie, trwałe męskie garnitury zimowe, w kolorach: czarnym, czarno-szarym z kropkami kolorowymi, oliwkowym z kropkami, krakami i w prążki, szarym, marenego i innych kolorów i rysunków według najnowszej mody. Fabryka wysła pocztą za zaliczeniem, bez zadatku, również odcinki 1/4 arsz. na cały garnitur męski za 5 rub. 25 kop., w lepszym gatunku 6 rub. 85 kop. gatunek „prima“ 8 rub. 40 k., gatunek „extra“ 10 rub. 50 k. i 12 rub. 50 k. Przy zamówieniu 3-ch lub więcej odcinków dołącza się zupełnie **darmo** potrzebna do nich podszewka.

Kort

na zimowe palto gładkie, albo w kratę, kolor. czar., gran. i marenego. Po 3.50 i 4.50 arszyn.

IDIA PAŃI

Konfekcje damskie na eleganckie jesienne i zimowe kostiumy wszystkich kolorów, gładkie, w kratę, pasy i różnokolorowe ozdoby za 8 arsz. na cały damski kostium 4 rub. 50 k., 5.50 i 6.50. „Prima“ (szer. 28 cent.) za 7 arsz. 7 rub. 50 k. i 8.50 k.

Kort „Rekord“ ładne i mocne zimowe mat. w kratę i upiękaszona na damskie żakiety i palta kol. czar. gran. oliw. i innych (czyje się bez podszewki) szer. 2 arsz. po 2 rub. 10 k., 2 rub. 70 k. i 3.60 arszyn.

Opakowanie i przesyłka na koszt fabryki. Zamówienia prosimy adresować: Łódź, Nr. 14 „Wawrzynów“ Sukienno-welnianej fabryki. Pełny prejs-kurant wysyła się bezpłatnie. 44-15-6

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z wyrobioną klijentelą przy fabrykach ulica Krakowska Nr. 33. 165-3-1

Rowery



z oryginalnych części francuskich najtaniej.
T. KURASIEWICZ
Częstochowa.

30-1

Ważny tylko dn. 16 Marsa 1908.

Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego“

za okazaniem niniejszego kuponu

w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsc

40% ustępstwa

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

- 1) Połów koni morskich (z natury)
- 2) Wyprowadzka lokatora (komiczne).

CZĘŚĆ II.

- 5) Młodość rybaczki (dramat); 5) Strajk mamki (kom. nowość i raz w Częstoch.)

Osny miejsce: Krzesła i rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galerja 12 kop.

Kupon ten należy wyjąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Sawonion

Nowość Nowość

Najlepszy proszek mydlny do prania poleca fabryka mydeł

Wł. Chętkowskiego
w Częstochowie

Aleja II-ga № 39, dom własny,

dawniej w Będzinie

czynuje od 1886 roku,

nagrodzona złotym medalem i krzyżem

honorowym na wystawie w Paryżu.

Skład główny u

St. HAMBURGA

Skład Apteczny.

Żądać wszędzie.



50% oszczędności mydła i pracy.

Najdobre białe i żółte mydła nie niszczy farb.

ZEGARKI



„OMEGA“

Polecamy
Zegarki

„OMEGA“

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem

na Sosnowiec okolice

jest

J. Fürstenberg

który ma bogato zaopatrzony sklep

w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne

i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy

666 Modrzejowskiej. 26-5

Baczność przed fałszykami: zegarki „Omega“ złote muszą być 66 próby—srebrne 84.

Biuro melioracji rolnych

Warszawa, Foksal 14. Kraków Grabowskiego
№ 10. Telefon 115.

Biuro uprawnione przez Towarzystwo Kredytowe Złomskie do wykonywania melioracji z pożyczek Towarzystwa. Osuszanie. — Drenowanie. Nawodnianie. Melioracje torfowisk. Gospodarstwo rybne.

Analiza gleby.

Inżynier Stanisław Turczynowicz, wykładający melioracje rolne w Uniwersytecie Krakowskim.

Inżynier Antoni Ponikowski, b. inżynier przy biurze melioracyjnym Wydziału Krajowego w Galicji.